



## Przyszłość reagowania kryzysowego w nowej strategii NATO

Filip Bryjka

Zgodnie ze strategią przyjętą w Madrycie jednym z zadań NATO pozostaje zapobieganie i reagowanie na kryzysy bezpieczeństwa w sąsiedztwie. Doświadczenia blisko trzech dekad prowadzenia misji poza obszarem traktatowym, zwłaszcza z Afganistanu, przyczyniły się jednak do zmiany podejścia Sojuszu, który w większym stopniu zamierza angażować się w działania prewencyjne zamiast w bezpośrednie interwencje. Rosnąć będzie znaczenie budowania zdolności i odporności partnerów NATO, w tym cywilnego zarządzania kryzysowego.

Nowa strategia NATO przywraca priorytetowe znaczenie podstawowej misji Sojuszu, jaką jest [kolektywna obrona](#). Zadania z zakresu reagowania kryzysowego i bezpieczeństwa kooperatywnego mają pełnić rolę wspierającą, umacniając bezpieczeństwo transatlantyckie i przeciwdziałając zagrożeniom ze wszystkich kierunków geograficznych (zasada 360 stopni). W porównaniu z poprzednią strategią (z 2010 r.) NATO przejawia mniejsze ambicje bezpośredniego (militarnego) reagowania na kryzysy poza obszarem traktatowym. Obecnie skoncentrowano się na zapobieganiu konfliktom i zwalczaniu zagrożeń asymetrycznych we współpracy z partnerami regionalnymi. Rozszerzono katalog związanych z tym wyzwań, które dotyczą przede wszystkim niestabilności południowego sąsiedztwa (m.in. terroryzm, konflikty, migracje, państwa upadające). Dodano do niego m.in. zagrożenia hybrydowe, ochronę ludność cywilnej, bezpieczeństwo szlaków morskich i dostaw energii, [kwestie zmian klimatycznych](#), kryzysu żywnościowego i skutków pandemii. By skuteczniej im przeciwdziałać, NATO zapowiedziało zacieśnienie współpracy z ONZ, Unią Europejską, Unią Afrykańską (UA) i partnerami.

**Trzy dekady reagowania kryzysowego NATO.** Od początku lat 90. XX w. NATO rozwija zdolności do przeciwdziałania i reagowania na kryzysy w swoim sąsiedztwie. Rozszerzenie zakresu zadań o tzw. misje spoza art. 5. (niezwiązane z kolektywną obroną) wynikało m.in. z redefinicji roli NATO po zimnej wojnie, niskiego ryzyka konfrontacji militarnej z ZSRR/Rosją, destabilizującego wpływu konfliktów lokalnych (głównie na Bałkanach) i zagrożeń asymetrycznych (zwłaszcza

terroryzmu) na bezpieczeństwo transatlantyckie. W „strategii rzymskiej” (1991 r.) jedynie zasygnalizowano potrzebę rozszerzenia katalogu zadań NATO o działania antykryzysowe. „Strategia waszyngtońska” (1999 r.) wprowadziła z kolei pojęcie „misji poza obszarem traktatowym” (*out of area*). [Misje bałkańskie](#) wskazały na poważne słabości armii europejskich w prowadzeniu misji ekspedycyjnych, wyznaczając ogólny kierunek ich modernizacji w stronę mobilnych sił zdolnych do szybkiego przerzutu na teatr operacji. Skłoniły też Sojusz do tworzenia z partnerami programów w zakresie wspólnego prowadzenia operacji pokojowych, rozwinięcia współpracy cywilno-wojskowej i koordynacji działań z innymi organizacjami międzynarodowymi.

By skuteczniej wykonywać zadania z zakresu reagowania kryzysowego, NATO w latach 1994–2004 rozwinęło sieć partnerstw i przeprowadziło reformy w strukturze dowodzenia (np. powołując nowe dowództwa w Brunssum i Neapolu). Utworzono także siły odpowiedzi (NRF) zapewniające zdolność do prowadzenia zarówno misji reagowania kryzysowego, jak i kolektywnej obrony. Zmiany te wynikały m.in. z roli NATO w globalnej kampanii zwalczania międzynarodowego terroryzmu po atakach z 11 września 2001 r. Uruchomiono wówczas operację antyterrorystyczną na Morzu Śródziemnym (Active Endeavour), którą zastąpiła w listopadzie 2016 r. trwająca do dziś Sea Guardian. NATO odegrało kluczową rolę w stabilizacji Afganistanu (misja [ISAF](#) do 2014 r. i [RSM, 2014–2022](#)) i wspierało szkolenie sił bezpieczeństwa Iraku (misja [NTM-I](#)). We współpracy z ONZ i UA Sojusz prowadził również działania antypirackie i humanitarne w Rogu Afryki (operacje

Allied Provider i Ocean Shield). W 2011 r. NATO brało udział w interwencji w Libii ([United Protector](#)), ponownie udowodniając, że możliwości armii europejskich (w tym Francji i Wielkiej Brytanii) w prowadzeniu działań ekspedycyjnych są ograniczone.

**Nowa strategia: prewencja zamiast interwencjonizmu.** Debatę o roli reagowania kryzysowego NATO w nowej strategii zdominowały [doświadczenia z misji afgańskich](#). Mimo blisko 20 lat wojskowego, politycznego i finansowego zaangażowania Sojuszu w stabilizację Afganistanu w sierpniu 2021 r. [do władzy w Kabulu powrócili talibowie](#), pokonując wyszkoloną i uzbrojoną przez Zachód armię afgańską. Sposób zakończenia misji i wycofania sił międzynarodowych wywołał krytykę i ponownie zakwestionował zdolność NATO do skutecznego reagowania kryzysowego. Koszty finansowe (np. po stronie USA – 2,3 bln dol., Wielkiej Brytanii – 30 mld dol., Niemiec – 19 mld dol.) i ludzkie (zginęło ponad 3,5 tys. żołnierzy wojsk koalicyjnych) oraz niewielkie efekty misji afgańskich przypieczętowały proces zmiany myślenia o operacjach *out of area*. Potwierdziły krytyczną ocenę doświadczeń z Iraku i Libii, i spowodowały, że sojusznicy obecnie wyraźnie unikają deklaracji o udziale w kolejnych interwencjach (np. w przypadku walki z tzw. Państwem Islamskim w Syrii), skupiając się na [współpracy z partnerami i organizacjami regionalnymi w stabilizacji sąsiedztwa NATO](#).

W ciągu trzech dekad NATO rozwinęło współpracę z 40 państwami Europy Środkowej i Wschodniej, Azji Środkowej, basenu Morza Śródziemnego, Zatoki Perskiej i tzw. partnerami globalnymi (np. Australią, Japonią, Koreą Płd., Kolumbią, Nową Zelandią). Programy współpracy dotyczą m.in. zwalczania terroryzmu, cyberbezpieczeństwa, ochrony szlaków morskich, cywilnego zarządzania kryzysowego, reformy sektora obronnego, nieprolifracji broni masowego rażenia. Przyczyniają się do budowania zdolności i możliwości współdziałania partnerów (interoperacyjności) z siłami NATO, także w ramach misji reagowania kryzysowego. Współpraca ta umożliwia m.in. prowadzenie wspólnych ćwiczeń wojskowych i konsultacji politycznych, wymianę informacji podnoszących świadomość sytuacyjną i wzmacniających zdolności do wczesnego ostrzegania przed kryzysami.

W Madrycie nie zapowiedziano utworzenia nowych programów współpracy. W strategii wskazano jednak nowe wyzwania i zagrożenia (m.in. związane z działaniami hybrydowymi, ochroną zdrowia, zmianami klimatu). Przyczyni

się to do poszerzenia zakresu kooperacji Sojuszu z wybranymi partnerami. NATO zapowiedziało także [reformę modelu NRF](#), która nie tylko wzmocni zdolności do odstraszenia i obrony, ale także do ewentualnych misji antykryzysowych. Dotychczas NRF wykorzystano m.in. w 2005 r. w celu niesienia pomocy humanitarnej po huraganie Katrina w USA i trzęsieniu ziemi w Pakistanie. Był także zastosowany w 2021 r. do ewakuacji personelu z Afganistanu. Elementy tzw. szpicy NATO (siły bardzo wysokiej gotowości w ramach NRF) rozmieszczono z kolei w lutym br. w Rumunii [w odpowiedzi na rosyjską inwazję na Ukrainę](#).

**Wnioski dla Polski.** Udział w operacjach NATO na Bałkanach, Morzu Śródziemnym, Bliskim Wschodzie i w Afganistanie udowodnił, że Polska wywiązuje się ze zobowiązań sojuszniczych. Wymusił jednak transformację i modernizację techniczną polskich sił zbrojnych w kierunku zdolności przydatnych w operacjach przeciwko słabszemu przeciwnikowi, który stosuje taktyki asymetryczne. Scenariusz obrony terytorium kraju wymaga innych zdolności. Na poziomie NATO koncentracja na operacjach *out of area* wiązała się z drastycznym spadkiem znaczenia obrony kolektywnej i brakiem, aż do lat 2014–2016, inwestycji w zdolność Sojuszu do odstraszenia i obrony przed Rosją. Zmiana podejścia do reagowania na kryzysy w sąsiedztwie NATO – z bezpośredniego zaangażowania na rzecz większej roli prewencji we współpracy z regionalnymi partnerami – jest więc dla Polski korzystna. Zwiększy zdolność partnerów do samodzielnego zapewniania bezpieczeństwa i zmniejszy ryzyko angażowania się w kosztowne, bezpośrednie interwencje wojskowe. W interesie RP jest rozszerzenie zakresu programów współpracy z Ukrainą, Gruzją i Mołdawią o elementy podnoszące ich zdolności do obrony w warunkach konfliktu o wysokiej intensywności.

Zmiana podejścia NATO do reagowania kryzysowego zwiększy znaczenie współpracy z UE w tym obszarze. Zapowiedziane utworzenie [unijnych zdolności szybkiej odpowiedzi](#) (EU RDC) oraz koncentracja NATO na odstraszeniu i obronie zbiorowej mogą przyczynić się do wytworzenia między tymi organizacjami podziału obowiązków w zakresie bezpieczeństwa euroatlantyckiego. Podtrzymując zaangażowanie w budowę wspólnego bezpieczeństwa zgodnie z zasadą 360 stopni, Polska może rozważyć większe zaangażowanie w misje i operacje UE tam, gdzie istnieje ryzyko destabilizacji w wyniku rosyjskich działań hybrydowych (np. Bośnia i Hercegowina, Republika Środkowoafrykańska, Sahel).